

## wiatowy Dzień Rodków Społecznego Przekazu: Papież Franciszek do pracowników mediów

Każdy z nas jest odbiorcą wiadomości. Co dzień jesteśmy bombardowani newsami przez telewizję, radio, gazety, Internet. Dzień Rodków Przekazu został ogłoszony w dniu liturgicznego wspomnienia św. Franciszka Salezego - patrona dziennikarzy. W Polsce jest on obchodzony 16 września. Poniżej prezentujemy obszernie fragmenty послания papieża Franciszka do dziennikarzy.

W Bożym zamysle ludzka komunikacja jest istotnym sposobem, aby żyć w komunii. Istota ludzka, będąca obrazem i podobieństwem Stwórcy zdolna jest do wyrażania i dzielenia się tym, co prawdziwe, dobre, piękne.

Cięgle szukać nie oszukaj, czyżby językiem kochać czy się bowiem zaciemnieniem wnętrza człowieka. Dostojewski napisał coś niezwykłego w tym względzie:

„Ten, kto łe przed samym sobą i słucha własnych łgarstw, doprowadza się do tego, że już żadnej prawdy ni w sobie, ni wokół siebie nie znajduje i traci w końcu szacunek do siebie i do innych. Nie szanując nikogo kocha przestaje, a żeby, nie znając miłości, zajmując się czymś i rozerwany, oddaje się dżinom i prymitywnym rozkoszom i osiąga stan całkowitego zbydlenia w rozpuście swej, a wszystko to z łgarstwa względem innych ludzi i samego siebie” (Bracia Karamazow, II, 2).

Jak się zatem broni? Najbardziej radykalne antidotum na wirus fałszu to dać się oczyścić przez prawdę. W wizji chrześcijańskiej prawda nie jest wyłącznie rzeczywistością pojęciową, która dotyczy osądu rzeczy, określając je jako prawdziwe lub fałszywe. Prawda to nie tylko wydobywanie na światło rzeczy mrocznych, „odślanianie rzeczywistości”, jak to określa starożytny grecki termin, *aletheia* (od *a-lethès*, „nie ukryte”), prowadzi do myślenia. Prawda ma związek z całym życiem. W Biblii niesie ona ze sobą znaczenie wsparcia, solidności, zaufania, jak sugeruje to rdzenie „*aman*”, z którego pochodzi również liturgiczne *Amen*. Prawdą jest to na czym można się oprzeć, aby nie upaść. W tym sensie relacyjnym, jedynym prawdziwie wiarygodnym i godnym zaufania, na którego można liczyć, czyli „prawdziwym”, jest Bóg żyjący. Oto stwierdzenie Jezusa: „Ja jestem prawdą” (J 14, 6). Zatem człowiek znajduje i odkrywa na nowo prawdę, kiedy doświadcza jej w sobie jako wierność i niezawodność tego, kto go kocha. Tylko to wyzwala człowieka: „Prawda was wyzwoli” (J 8, 32).

Wyzwolenie z fałszu i poszukiwanie relacji: oto dwa składniki, których nie może zabraknąć, aby nasze słowa i nasze gesty były prawdziwe, autentyczne i wiarygodne. Aby rozpoznać prawdę należy przemyśleć to, co wspiera jedno i promuje dobro a także to co, przeciwnie, zmierza do izolowania, dzielenia i przeciwstawiania jednych drugim. Nie zyskuje się zatem rzeczywistości prawdy, gdy jest narzucona jako coś zewnętrznego i bezosobowego; wpływa ona natomiast ze swobodnych relacji między ludźmi, we wzajemnym wysłuchaniu siebie. Co więcej, nigdy nie przestajemy szukać prawdy, ponieważ coś fałszywego może zawsze się wkrącić, nawet kiedy mówimy

rzeczy prawdziwe. Bezsprzeczny argument może rzeczywiście opierać się na niezaprzeczalnych faktach, ale jeżeli jest używany do zranienia drugiego i zdyskredytowania go w oczach innych, niezależnie od tego, jak bardzo wydawałoby się to słuszne, nie ma w sobie prawdy. Prawdę sformułować możemy rozpoznając po owocach: jeżeli budzi polemikę, podważa do podziałów, technicznie rezygnację lub jeżeli przeciwnie prowadzi do wiadomej i dojrzałej refleksji, konstruktywnego dialogu, do pozytywnego działania.

Pokój jest wiadomością prawdziwą

Najlepszym antidotum na fałsz nie są strategie, ale ludzie: osoby będące wolnymi od chciwości, które są gotowe do wysłuchania, i poprzez trud szczerego dialogu pozwalają wyłonić się prawdzie; osoby pościągające do dobrego, biorące na siebie odpowiedzialność za używanie języka. Jeżeli drogą wyjścia z rozprzestrzeniania się dezinformacji jest odpowiedzialność, to szczególnie zaangażowanym jest ten, kto z urzędu jest zobowiązany do bycia odpowiedzialnym za informowanie czyli dziennikarz, strażnik wiadomości. We współczesnym świecie nie tylko wykonuje on pracę, ale prawdziwie i w pełnym tego słowa znaczeniu misję. W szale wieści i wirze gorących tematów jego zadaniem jest przypominanie, że w centrum wiadomości nie jest szybkość w nadaniu jej i wpływ na odbiorców, ale osoby. Informowanie to formowanie, i ma ono coś wspólnego z życiem ludzi. Z tego powodu poprawno określić i strzeżenie komunikacji są prawdziwymi procesami rozwoju dobra, które rodzą zaufanie i otwierają drogi jedności i pokoju.

Chciałbym zatem skierować zachęty do krzewienia dziennikarstwa pokoju. Nie rozumiem przez to wyrażenie dziennikarstwa „dobrodusznego”, zaprzeczając jego istnieniu poważnych problemów i przyjmując jego cliche tony. Mam nadzieję, przeciwnie, dziennikarstwo bez udawania, wrogie fałszom, sloganom dla efektu i spektakularnym deklaracjom. Dziennikarstwo uprawiane przez osoby dla osób, pojmujące siebie jako służbę wszystkim ludziom, zwłaszcza tym, stanowi czymś wiążącym na świecie, którzy nie mają głosu; dziennikarstwo, które nie spalałoby wiadomości, ale zaangażowało by się w poszukiwanie prawdziwych przyczyn konfliktów, aby sprzyjać ich dogłębniemu zrozumieniu i przewycięszeniu przez rozpoczęcie korzystnych procesów; dziennikarstwo zaangażowane we wskazywanie rozwiązań alternatywnych dla eskalacji wrzasku i przemocy słownej.

Potrafi opowiedzieć o swoim doświadczeniu i świecie, oraz budować w ten sposób pamięć i zrozumienie wydarzeń. Ale człowiek, jeżeli podąża za swoim zarozumiałym egoizmem, może również w sposób wypaczony wykorzystywać zdolności komunikacji, jak to ukazują od samego początku wydarzenia biblijne Kaina i Abla oraz wieś Babel (por. Rdz 4,1-16; 11,1-9). Wypaczenie prawdy jest typowym objawem tego zakłócenia, zarówno w płaszczyźnie indywidualnej, jak i zbiorowej. Natomiast dochowujmy wierności logice Boga, komunikacja staje się miejscem wyrażania własnej odpowiedzialności w poszukiwaniu prawdy i budowaniu dobra. Dzisiaj, w sytuacji coraz szybszej komunikacji oraz w obrębie systemu cyfrowego jesteśmy świadkami zjawiska „fałszywych wiadomości”, tak zwanych fake news: zachęca nas ono do refleksji i zasugerowało mi

po wzięciu tego orędzia tematowi prawdy (...) Chciałbym w ten sposób przyczynić się do wspólnego starania o zapobieganie rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości oraz do odkrycia na nowo wartości zawodu dziennikarskiego, a także osobistej odpowiedzialności wszystkich za przekazywanie prawdy - napisał.

Przypomnijmy, że sprawami mediów zajmuje się Papieska Rada Rodków Społecznego Przekazu, istniejąca pod tą nazwą od 1 marca 1989 r. W Konferencji Episkopatu Polski istnieje Rada do spraw Rodków Społecznego Przekazu. Obecnie jej przewodniczącym jest abp Wacław Depo. Oprócz niego zasiadają w niej także bp Adam Lepa, bp Tadeusz Bronakowski i bp Józef Szamocki.

ASG